



Kraków, 2.11.2021 r.

Komisja Międzyzakładowa Ogólnopolskiego Związku Zawodowego  
INICJATYWA PRACOWNICZA  
przy Uniwersytecie Pedagogicznym  
e-mail [inicjatywa.up@gmail.com](mailto:inicjatywa.up@gmail.com)

**Do Senatu Uniwersytetu Pedagogicznego  
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie**

Szanowne Panie Senator, Szanowni Panowie Senatorowie,

W imieniu Komisji Międzyzakładowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego "Inicjatywa Pracownicza" przy Uniwersytecie Pedagogicznym, skupiającej ponad stu pracowników naszej Uczelni, zwracamy się do Państwa z prośbą o interwencję i zajęcie stanowiska w sprawach najważniejszych, tych, jakich domagamy się od początku naszego istnienia: **poszanowania prawa pracy, wolności związkowych, Statutu Uczelni, a przede wszystkim godności pracowników, którzy pomimo tego, że często poświęcili lata swojego życia dla rozwoju naszej Uczelni, teraz traktowani są jak bezużyteczny 'zasób'**.

Nasze koleżanki i kolegów (nie tylko ze związku) zwalnia się z naruszeniem przepisów prawa oraz dobrych obyczajów. Inni coraz częściej odchodzą sami. Uczelnia pozbywa się w ten sposób najlepszych pracowników: doskonałych dydaktyków i naukowców oraz doświadczonych specjalistów z administracji. Zachęcamy Wysoki Senat do zaznajomienia się z listą zwolnionych i zajrzenia do ich ocen okresowych. Większość z nich, nawet w tych trudnych czasach, już znalazła pracę w innych uczelniach, krakowskich i krajowych – to bezdyskusyjny dowód na to, że ich

zwolnienie było działaniem na szkodę Uniwersytetu Pedagogicznego.

Także studentów traktuje się przedmiotowo, pozbawiając ich prawa do samorządności i jawnie krytykując oraz sugerując zmiany w Zarządzie Samorządu Studentów. Strofowanie samorządu na niedawnym spotkaniu studentów z Władzami Uczelni wywołało oburzenie większości starostów roczników.

Wszystkim, którzy znajdują odwagę by formułować merytoryczną krytykę władze Uniwersytetu zarzucają działanie z niskich pobudek. Szanowni Państwo, my w związku nie bronimy własnych interesów. Gdy zaczęliśmy protestować przeciwko licznym naruszeniom prawa na wiosnę tego roku, nikt z nas nie miał problemów na zajmowanym stanowisku ani w nauce czy dydaktyce, ani nigdzie nie kandydował. Nasze niezrozumienie i oburzenie wywołały zwolnienia w Instytucie Nauk Technicznych. Jako że od tego czasu rośnie lekceważenie przez władze procedur i pracowników (na prośby zwalnianych o spotkania, o wyjaśnienia czy o merytoryczną ocenę nie odpowiadało), założyliśmy związek Inicjatywa Pracownicza.

Za obronę praworządności, praw pracowniczych oraz do krytycznych wypowiedzi spotykają nas represje od początku naszego powstania. Wielokrotnie byliśmy zastraszani przez Kanclerza, straszeni prokuraturą, sądem i wewnętrzną procedurą dyscyplinarną. A jedyną naszą winą to merytoryczna i prowadzona z kulturą konstruktywna krytyka, a także wskazywanie błędów proceduralnych w podejmowanych przez władze decyzjach.

Chcemy swobodnej wymiany poglądów i rozwoju uczelni zgodnego z rozumem, z prawem i dobrymi obyczajami. Te ostatnie zostały w ciągu ostatniego roku zszargane: lekceważenie osiągnięć naukowych, wypowiedzenia wysyłane pocztą, zwalnianie bez oceny pracowniczej ani konsultacji z przełożonymi, pozbawienie funkcji pełnomocników bez wyjaśnienia, przenoszenie posterów z poważnymi treściami do toalety, publiczne szydzenie z naszego związku, jad sączący się z wypowiedzi publicznych mgra Jana Fróga - to się nie mieści w żadnej tradycji uniwersyteckiej w Polsce. Tylko u nas chce się rozmawiać o emeryturze z kobietami, które dopiero za parę miesięcy

skończą 60 lat, aktywnymi i publikującymi. "Selekcja" takich osób jest niezrozumiała, ponieważ ciągle nie doczekaliśmy się **jasnych reguł typowania**. Jesteśmy w tej dyskryminacji niechlubnymi prekursorami.

Jeszcze raz podkreślamy, że nasza Komisja nie jest grupą wicherzycieli, jak to czasem przedstawiają nas Władze Uczelni. Zawsze byliśmy gotowi do kontaktu, prosiliśmy o spotkania, wystaliśmy do Pracodawcy ponad dwadzieścia pism, a odpowiedź dostaliśmy na jedno czy dwa: było to m.in. pozwolenie na ustawienie postera o Porozumieniach Sierpniowych, który wylądował w toalecie. Naszym zdaniem, konstruktywna krytyka poczynań pracodawcy jest niezbędna do zdrowego i zrównoważonego rozwoju każdego zakładu pracy, a zwłaszcza tak specyficznego, jakim jest uniwersytet. Natomiast agresywna polityka JM Rektora, prof. Piotra Borka i Kanclerza, dra Krzysztofa Wąsowicza w stosunku do podwładnych, odbiera nam to prawo. Jaskrawym jej przykładem jest bulwersująca całą społeczność kara nałożona przez pana Kanclerza pani Barbarze Stachowicz, wieloletniej i wielce zasłużonej pracownicy Biura Dziekanów - za poparcie petycji studenckiej w obronie zwolnionej z pracy dr. M. Trojańskiej. Nasza organizacja związkowa, reprezentująca prawa pokrzywdzonej, odwołała się do pana Kanclerza od zastosowanej wobec pani Stachowicz kary. Pismo pozostało bez odpowiedzi. Wystąpiliśmy także do pana Rektora o wyciągnięcie konsekwencji wobec Kanclerza za jego niegodne zachowanie mające znamiona zastraszania, mobbingu i molestowania pracownika. Odpowiedzi nie było.

Opisany przykład nie jest jednostkowy i pokazuje, że obecna polityka kadrowa Władz Uczelni zawiera elementy mobbingu, zastraszania i dyskryminacji. Dlatego zwracamy się do Senatu o wykorzystanie wszystkich przewidzianych prawem trybów, by skłonić Władze Uczelni do refleksji nad linią podejmowanych zmian. Naszym zdaniem, **zwalnianie pracowników bez oceny merytorycznej oraz sankcjonowanie za krytyczne myślenie, które jest podstawą naszej pracy i którego uczymy studentów, prowadzi do upadku uniwersytetu jako wspólnoty swobodnie myślących i szanujących się nawzajem ludzi.**

Zdaniem naszych prawników (zarówno związkowych, jak i zewnętrznych specjalistów z zakresu prawa pracy, a także związanych z innymi uczelniami), większość bulwersujących spraw kadrowych prowadzonych przez pana Rektora i pana Kanclerza najprawdopodobniej zostanie przegrana

w sądach pracy, co narazi Uczelnię na duże koszty finansowe. Sposób formułowania wniosków, rodzaj stawianych w nich zarzutów, powoływanie się na błędne podstawy prawne i faktyczne uchybienia formalne mogą bowiem świadczyć o braku kompetencji ich autorów lub, co gorsza, odziałości z premedytacją, w celu jak najszybszego pozbycia się niewygodnych pracowników. Zakończona właśnie kontrola Państwowej Inspekcji Pracy wykazała zaniedbania na niespotykaną w Polsce skalę. Obawiamy się, że chybione, pochopne i nieprzemyślane decyzje kadrowe mogą doprowadzić do dalszego utrwalania się wizerunku naszej Uczelni jako nierzetelnego pracodawcy, łamiącego prawa pracownicze, podstawowe wolności obywatelskie i prawa związkowe.

Przedkładane nam do opinii wnioski Rektora i Kanclerza o rozwiązanie stosunków pracy z pracownikami Uczelni (załączamy kilka przykładów wniosków pracodawcy oraz naszych opinii, jest ich więcej) zawierają wiele jaskrawych naruszeń prawa pracy i wewnątrzuczelnianych procedur, a ich język jest dosadny i często niepoprawny (szczególnie gdy sygnuje je pan Kierownik Działu Spraw Pracowniczych, mgr Robert Dudzik).

Chcemy też podkreślić, że ostatnie zwolnienia przybrały charakter łamania podstawowych praw i wolności związkowych. Wypowiedziano stosunek pracy dr Ewie Żmijewskiej i prof. Annie Stolińskiej, a obie posiadają ochronę związkową, więc samo ich wytypowanie jest niezgodne z ustawą. Dr Małgorzata Trojańska, członkini naszego związku, została bezpodstawnie i z zastosowaniem błędnej kwalifikacji prawnej czynów, jak również bez zasięgnięcia opinii organizacji związkowej, zwolniona z pracy w trybie dyscyplinarnym. Przypadki te - naszym zdaniem - mają charakter zakazanych prawem (art. 35, ust. 3 ustawa o związkach zawodowych) szykan i dyskryminacji ze względu na przynależność związkową. Potwierdzają one słuszność złożenia w sierpniu br. zawiadomienia do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez JM Rektora Borka, który publicznie kwestionuje i utrudnia prowadzoną zgodnie z prawem działalność związkową.

**Apelujemy do Senatu o podjęcie pilnych działań mających na celu zaprzestania przez Władze Uniwersytetu łamania praw i wolności związkowych. Domagamy się przywrócenia do pracy lub**

**odstąpienia od zamiaru rozwiązania stosunku pracy z: dr. Ewą Żmijewską, dr Małgorzatą Trojańską i dr Anną Stolińską, prof. UP.**

Bardzo kontrowersyjne jest wreszcie zarządzenie Rektora z dnia 29 października 2021 roku w sprawie wprowadzenia Regulaminu korzystania ze służbowej poczty elektronicznej w Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (Nr R.Z.0211.84.2021). Ogranicza ono możliwość swobodnej wypowiedzi, przez co jest sprzeczne z art. 54. Konstytucji RP, art. 10. Europejskiej konwencji praw człowieka, a także z tzw. Pakietem Wolności Akademickiej - zawartym w nowelizacji Prawa o Szkolnictwie Wyższym przyjętym przez Sejm 6 lipca 2021 roku.

“Głównym celem Pakietu Wolności Akademickiej jest zagwarantowanie nauczycielom wolności nauczania, wolności słowa, wolności badań naukowych, ogłaszania ich wyników, a także wolności debaty akademickiej na zasadach pluralizmu światopoglądowego. Proponowane zmiany prawne wzmacniają na gruncie akademickim poszanowanie konstytucyjnego prawa do wolności wyrażania przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych. Pakiet Wolności Akademickiej zakłada między innymi, że nauczyciel akademicki nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za wyrażanie swoich poglądów.” [1]

Interpretacja nowelizacji nie budzi wątpliwości - nauczyciel akademicki może wyrażać swoje poglądy, nie można mu tego zabronić! Potwierdzają to słowa Ministra Nauki i Edukacji prof. Przemysława Czarneka, a także wiceministra Wojciecha Murdzka. Cytujemy je poniżej [1].

*Warunkiem rozwoju nauki jest pełna wolność akademicka, pełna wolność nauczania, wolność debaty akademickiej. Proponujemy Pakiet Wolności Akademickiej, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom środowisk akademickich zwracających uwagę na pojedyncze przypadki ograniczania wolności (minister Przemysław Czarnek).*

*Pakiet Wolności Akademickiej to wyraz troski o to, by na uczelniach zawsze dominował*

*szacunek dla człowieka, dla prawdy, dla tradycji. Serdecznie zapraszamy środowiska akademickie do włączenia się do dyskusji (wiceminister Wojciech Murdzek).*

Nowy regulamin korzystania z poczty elektronicznej ewidentnie łamie te nowe zasady wolności debaty akademickiej, dając Rektorowi pełną kontrolę nad pocztą i zwiększając wydatnie możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników. Jest to jawnie sprzeczne z intencją przedstawicieli Ministerstwa Edukacji i Nauki.

Szanowni Państwo, nasi pracownicy i studenci czują się zastraszeni. W kuluarach większość krytykuje obecne zmiany w uczelni, ale strach przed utratą pracy sprawia, że oficjalnie milczą. Często słyszymy kolegów i koleżanek: *jeśli można bez konsekwencji zwolnić osobę z prezydium związku – chronioną prawem, to w moim przypadku będzie to jeszcze prostsze. Od studentów i studentek: czy krytyka czegokolwiek na naszej uczelni jest jeszcze możliwa – czy mogą mnie relegować za światopogląd? Czy będziemy uczelnią, w której za merytoryczną i kulturalną krytykę będzie się karać zwolnieniem, nawet dyscyplinarnym, bez przeprowadzenia wnikliwego postępowania? W której sankcje będą nakładane za myślenie? Czy Wysoki Senat pozostanie obojętny na takie traktowanie pracowników i studentów? Państwo są przedstawicielami całej społeczności. Prosimy Was jako wyborcy i koledzy: nie zostawiajcie nas samych.*

Opisane powyżej przypadki łamania podstawowych praw i wolności związkowych zmusiły nas do wszczęcia procedury sporu zbiorowego z pracodawcą. W załączeniu przesyłam stosowne pismo, które w 29 października 2021 roku zostało przekazane Rektorowi. **Pismo to zawiera postulaty, o których wsparcie apelujemy do Senatorek i Senatorów. Mając na uwadze powagę sytuacji i wielość nagromadzonych problemów prosimy o pilną interwencję i zajęcie się tymi niecierpiącymi zwłoki sprawami.**

Za Komisję Międzyzakładową OZZ “Inicjatywa Pracownicza” przy Uniwersytecie Pedagogicznym:

Michał Apollo, Nina Podleszańska, Anna Stolińska, Ewa Żmijewska

[1] <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/pakiet-wolnosci-akademickiej>